Z wielkim niepokojem oczekuję rozwiązania, określenia sytuacji emerytek ur. w 1953r., które będąc na emeryturze wcześniejszej z roku 2008, a które w roku 2013 przeszły na emeryturę powszechną, i o których ZUS informuje, że nie rozpatrzy wznowienia postępowania, ponieważ od wydanej decyzji minęło 5 lat. Należę właśnie do tej grupy i czuję się oszukana i potraktowana niesprawiedliwie. Na emeryturę wcześniejszą przeszłam w 2008r. po przepracowaniu 37 lat, w tym czasie rodząc i wychowując trójkę dzieci, a które obecnie pracują w Polsce, tworząc solidarnie fundusz emerytalny. Na emeryturę powszechną przeszłam w listopadzie 2013r, bez żadnych wątpliwości czy podejrzeń. Dotarły do mnie jakieś informację o emeryturze powszechnej więc zapytałam w ZUS-ie: czy jak skończyłam 60 lat to muszę przejść na emeryturę powszechną i jak to wygląda, na co pani podała druk do wypełnienie i poinformowała, że będzie przeliczona i jeżeli wyszłaby niższa to i tak nie stracę bo będzie wypłacana dotychczasowa. Wszystko wydawało się normalne i oczywiste, że tak trzeba , bo ukończyłam 60 lat. Teraz okazuje się, że mogę być ukarana, potraktowana gorzej od innych moich rówieśnic, choć Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 06.03,2019r mówi o wszystkich kobietach urodzonych w 1953r, które w 2008r. przeszły na wcześniejszą emeryturę. Czy dlatego, że wtedy w 2013r, przepisy emerytalne dopuszczały jakąś różnorodność a także, że zaufałam pracownicy ZUS-u, polegałam na jej informacji, dziś mam być wykluczona poza grupę emerytek,53? chcę wierzyć, że państwo stoi na straży uczciwości i potraktuje nas z jednakową sprawiedliwością.